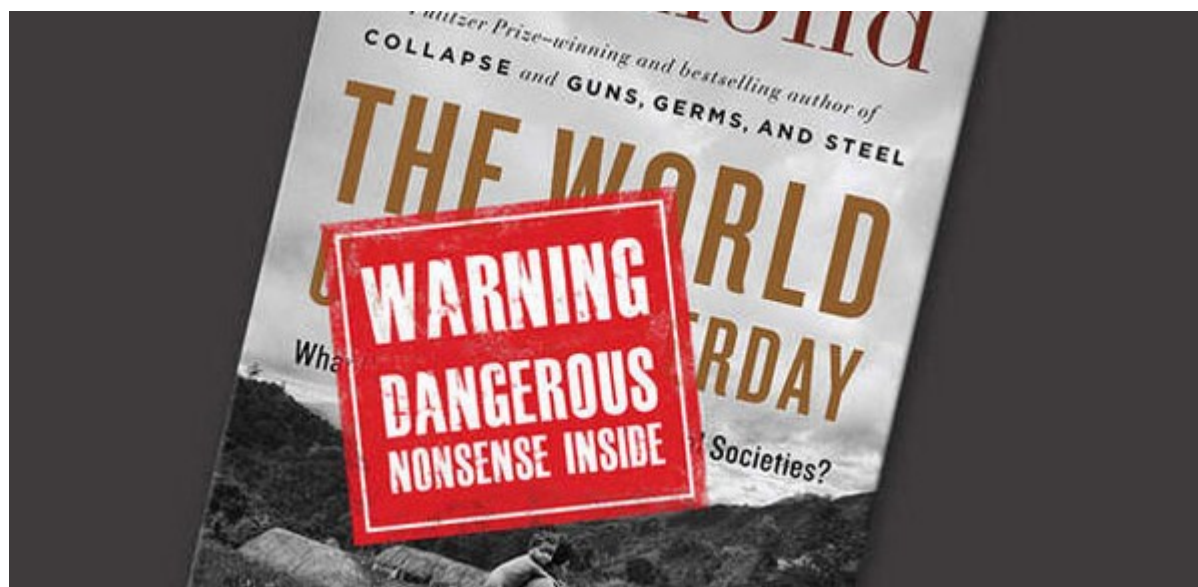


Krytyka książki Jareda Diamonda

7 marca 2013

Jared Diamond, biolog ewolucyjny, geograf oraz autor książki „Strzelby, zarazki, maszyny”, za którą otrzymał nagrodę Pulitzera w 1998 roku, znalazł się w ogniu krytyki z powodu tez zawartych w swojej ostatniej książce „Świat od wczoraj”. Wielu Zachodnich Papuasów zajmujących się działalnością publiczną wezwało Jareda Diamonda do wycofania się z twierdzeń sugerujących wsteczność rdzennych mieszkańców. Diamond napisał między innymi, że większość małych społeczności jest „uwięzionych w cyklu przemocy i wojen” oraz, że Papuasi docenili korzyści płynące z pokoju gwarantowanego przez państwo, a którego sami nie mogli osiągnąć bez posiadania rządu”.



Benny Wenda, zachodniopapuaski działacz niepodległościowy mieszkający na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii wyraził zdziwienie tym, że „Pan Diamnod nie wspomina o brutalności i ucisku, którego doświadczają mieszkańcy Papui Zachodniej podczas indonezyjskiej okupacji, trwającej od 1963 roku. Doprowadziła ona do śmierci co najmniej 100 tysięcy członków papuaskich plemion z rąk armii indonezyjskiej”. Benny Wenda

pochodzi z ludu Lani, sąsiadach plemienia Dani, o których Diamond napisał że są zamknięci w cyklu wieczystej walki oraz pozbawieni „wzorców, struktur i procesów”. „To co on napisał o moim ludzie jest mylące, gdyż on nie pisze nic o tym co robi indonezyjskie wojsko” – odniósł się w komentarzu do tych słów Wenda – „Widziałem moich ludzi mordowanych przez żołnierzy z Indonezji, moja ciocia została zgwałcona na moich oczach. Indonezja powiedziała światu, że jest to wojna plemienna – próbowali udawać, że to my jesteśmy gwałtowni, a nie oni”.

Markus Haluk z Rady Zwyczajowej Papui uważa, że Diamond powinien przeprosić za swoje słowa. „W sumie liczba ofiar po stronie Dani podczas indonezyjskiej okupacji, trwającej przez ostatnie 50 lat, jest znacznie większa niż liczba ofiar wojen plemiennych Dani na przestrzeni setek tysięcy lat” – przekonuje. Dyrektor Baptystycznego Głosu Papui, Matius Murib odniósł się do publikacji Diamonda jako fałszującej rzeczywistość: „Ta książka rozprzestrzenia uprzedzenia wobec Papuasów.. ukazuje ich jako żyjących wciąż tak samo jak przed setkami lat. To nie prawda, która wzmacnia idee, że rdzeni mieszkańcy są do tyłu, że żyją w przeszłości lub epoce kamienia łupanego”. Wielebny Socratez Yoman, głowa zachodniopapuaskiego kościoła baptystów, również zażądał przeprosin od Diamonda. Słowa laureata nagrody Pulitzera potępił także Dominikus Surabut, przebywający w więzieniu za udział w zgromadzeniu podczas, którego ogłoszono niepodległość Papui Zachodniej.

Twierdzenia Diamonda podważa Jason McLeod z Uniwersytetu w Queensland i zaleca wyrzucenie ich na akademicki śmietnik. McLeod krytykuje słowa skierowane pod adresem ludu Dani, podnosząc kolejne kontrargumenty. W rzeczywistości przywódcy plemienia Dani i Zachodnich Papuasów, tacy jak Benny Wenda, Sofyan Yoman, Dominikus Surabut i Fanny Kogoya, stoją na czele ogólnopapuaskiego buntu przeciwko okupacji indonezyjskiej. Nie jest to odosobnione zjawisko. Papuasi z wyspy Biak, na przykład, byli zaangażowani w akt pokojowego oporu już w 1910

roku, Gandhi rozpoczął akcję sprzeciwu wobec brytyjskiej okupacji dwadzieścia lat później. Sięgając po elementy tradycyjnego śpiewu, tańców oraz strajki, Papuasi z Biak protestowali wówczas przeciwko holenderskiemu kolonializmowi. McLeod podważa również jeden z podstawowych zarzutów Diamonda o niezdolności ludów plemiennych do szerszej współpracy. W Papui Zachodniej działa mnóstwo międzyplemiennych organizacji. Są wśród nich zrzeszenia międzyplemienne, polityczne, religijne i społeczne.

Jared Diamond nie wspomina nic o tym, że Papua Zachodnia jest największym ogniskiem przemocy na Pacyfiku. Papuasi nader często odpowiadają na te akty pokojowymi działaniami. Nie garstka aktywistów, ale dziesiątki tysięcy Papuasów zajęło pokojowo lokalny parlament; ci ludzie tworzą struktury równoległe do rządowych oraz działają przy wykorzystaniu najnowszych technologii cyfrowych. Dzięki temu przełamują cenzurę indonezyjskiego rządu, który blokuje znaczne obszary regionu dla zagranicznych dziennikarzy. Inną sugestią Diamonda, iż bliźniacze siły industrializacji i państwa przynoszą rozwój i pomagają osiągnąć pokój społeczeństwom uwięzionym w cyklu międzyplemiennych wojen, McLeod nazywa „niebezpiecznym nonsensem”. Przykładem jest tu choćby kopalnia złota i miedzi Freeport McMoran, która przyniosła głównie śmierć, zniszczenie środowiska i kulturowe wydziedziczenie. Warto tutaj przypomnieć, że swego czasu dyktator Suharto nakazał atakowanie z powietrza wioski plemienia Dani, po tym gdy członkowie trgo ludu odmówili noszenia dostarczonej, rzekomo cywilizowanej, odzieży.

Do poszczególnych tez pracy Jareda Diamonda odniosła się także organizacja Survival International:

JARED DIAMOND: Istnieją antropolodzy i osoby poświęcające się społeczeństwom tradycyjnym, które próbują zaprzeczyć rzeczom nieprzyjemnym i niekorzystnym dla nich.

SURVIVAL INTERNATIONAL: Kim są ci antropolodzy, którzy

próbują zaprzeczyć nieprzyjemnym kwestiom dotyczącym społeczności plemiennych? Survival International np. wyraźnie przyznał, że niektóre społeczności plemienne praktykują dzieciobójstwo.

JARED DIAMOND: Jest wielu uczonych, którzy mierząc częstotliwość przemocy w kilkudziesięciu społeczeństwach tradycyjnych oraz równoległych społeczeństwach państwowych, dochodzili do wniosku, że prawdopodobieństwo gwałtownej śmierci w społeczeństwie tradycyjnym jest około dziesięć razy wyższe niż w jego państwowym odpowiedniku.

SURVIVAL INTERNATIONAL: To nie są uniwersalne wnioski. W rzeczywistości teza Diamonda opiera się na pracach nielicznych naukowców: Roberta Keeleya, Samuela Bowlesa, Stevena LeBlanca i kilku innych. Wielu pozostałych, w tym John Chapman, Jonathan Haas, Douglas P. Fry, Nick Thorpe, John i Patricia Carman, aby wymienić kilku z nich, nie zgadza się z tymi wnioskami.

JARED DIAMOND: Po europejskim kontakcie, w dłuższej perspektywie poziom przemocy w społeczeństwach tradycyjnych prawie zawsze spada.

SURVIVAL INTERNATIONAL: To twierdzenie całkowicie ignoruje katastrofalne skutki europejskiej kolonizacji, która wywarła olbrzymi wpływ na plemienne narody na całym świecie, a także tragicznie długą listę plemion wymarłych od tamtego okresu.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: westpapuamedia.info, racjonalista.pl, survivalinternational.org, firstpeoples.org, scoop.co.nz, tapol.org